

Za to co się stało z wiatrakami odpowiada rząd

28 lipca 2014

STEF CZYK.INFO: NIK wczoraj opublikował raport miażdżący farmy wiatrowe...

PROF. JAN SZYSZKO (POSEŁ PIS): Cieszę się, że NIK w końcu opublikował coś, co jest zgodne z prawdą.

– NIK zarzuca, że przy powstawaniu tych farm występowały takie zjawiska jak konflikty interesów, korupcjogenne praktyki... Kto pana zdaniem stoi za takim postępowaniem?

– Nie mam dokładnej wiedzy gdzie jest korupcja, a gdzie nie. O ile NIK tak napisał, to zapewne ma ku temu podstawy. Z tego co ja wielokrotnie widziałem, rzeczywiście wywierano presję na samorządy; dochodziło do tego, że zostały zawierane porozumienia między władzą, że o ile zgodzą się aby postawić farmę wiatrową, to w zamian za to gmina dostanie pieniądze. To jest tajemnica poliszynela. W gruncie rzeczy za to wszystko co stało się z wiatrakami odpowiada według mnie rządząca koalicja PO-PSL. Przez siedem lat byli zobowiązani do tego, aby powstała ustawa o odnawialnych źródłach energii. Ona nie powstała, dopiero w tej chwili wpłynął do Sejmu projekt, nad którym mamy obradować. A brak takiej regulacji powodował niejasność przepisów i decyzje mogły podejmować samorządy – o ile chciały, jak nie chciały to nie dopuściły do budowy farm wiatrowych. O ile wójt czy burmistrz miał przewagę w radzie, to przegłosował wszystko i można było budować farmy.

– Kto zyskiwał na takim postępowaniu?

– Na pewno inwestor. Warto zastanowić się kto jest inwestorem czy współinwestorem. Przypuszczam, że w wielu wypadkach będą to dosyć interesujące dla opinii publicznej informacje. Będąc ministrem i parlamentarzystą, wiem że była wielka presja firm

zachodnich, żeby budować farmy wiatrowe w Polsce. Jeszcze w czasie kiedy byłem ministrem – 1997-1999 rok, była wielka presja ze strony takich państw jak Dania, Portugalia, Hiszpania, Niemcy, aby w Polsce budować farmy wiatrowe w ramach wspólnych przedsięwzięć – to jest jeden z mechanizmów protokołu z Kioto i konwencji klimatycznej. Wtedy po pełnej analizie mówiłem: z przyjemnością tak, o ile w Polsce farmę wiatrową pobudują np. Duńczycy, to my pobudujemy taką samą w Danii. Oczywiście to było zbywane śmiechem i nie chciało się na to godzić.

– Czy w ogóle pozyskiwanie energii z farm wiatrowych jest opłacalne?

– Farmy wiatrowe to jest jeden z większych skandali. Energia elektryczna jest droższa o 1,5 raza od energii tradycyjnej. Za to wszystko płacimy my, to jest pokłosie pakietu klimatyczno-energetycznego, w ramach którego była wyraźna wola układu rządzącego, aby wspierać energetykę wiatrową, a nie np. geotermalną. Mogę tutaj podać przykład geotermii toruńskiej – jeden z największych sukcesów w zakresie odnawialnych źródeł energii. Proszę sobie przypomnieć jaka była ogromna nagonka, gdy Ministerstwo Środowiska wydawało koncesję dla geotermii toruńskiej czy kiedy Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska postanowił dofinansować ten projekt. W tej chwili jest cicho, dlatego, że jest to jeden z największych sukcesów geotermalnych na świecie. Jak się liczy, to jeden otwór wydobywczy zapewnia ciepłą wodę przez cały rok dla 200 tys. mieszkańców, a w okresie zimy ciepło dla 20 tys. mieszkańców. Cena według obliczeń jest niższa od tradycyjnej, a przy energii wiatrowej o 150 proc. większa.

– Jakie mogą być skutki tego raportu NIK-u? Czy może on przykuć uwagę Komisji Europejskiej?

– NIK jest instytucją kontrolującą, nie nakazującą. Wiele raportów NIK-u jest w Polsce pomijanych. Natomiast w Komisji Europejskiej wyraźnie było przyzwolenie na to, aby powstała

energetyka wiatrowa. W kuluarach Parlamentu Europejskiego chodziły takie plotki, że Polska zobowiązała się do tego, aby postawić 3,5 tys. elektrowni wiatrowych w Polsce. Proszę zobaczyć gdzie one powstają – Polska północno-wschodnia, na terenach, które są bogate w zasoby złóż atrakcyjnych metali. Równocześnie proszę popatrzeć na zapisy w umowach. To jest nic innego jak pozbycie się własności ziemskiej – 3,5 tys. farm wiatrowych to jest 3,5 tys. przyczółków pozbycia się własności ziemskiej.

– Co teraz powinien zrobić rząd gdyby chciał naprawić tę sytuację?

– Natychmiast wstrzymać budowę elektrowni wiatrowych. Później przeprowadzić kontrolę kto w tym uczestniczył i w jaki sposób wywierano wpływ. Także zrobić analizę, które źródła energii odnawialnej powinny być w Polsce priorytetem. Według mnie to powinna być geotermia.

Notował: mc

Źródło: Stefczyk.info